

Wszędzie wokół wciąż, niespełnione sny
Wszędzie wokół wciąż, niespełnione sny
Wszędzie wokół wciąż, niespełnione sny
Wszędzie wokół wciąż, niespełnione sny

Spoglądam na Ciebie mała mamy tę jedną chwilę (jedną chwilę)
Więc więcej nie czekaj, chodź do mnie, bo mamy te jedno życie (jedno życie)

Dwie strony jak medal, nieskromny jak Pegaz - znów jestem na szczycie
Problemów nie liczę, jak wady to nieliczne
A wiesz co się kręci, kiedy kurwa wchodzi na te bity BE VIS
Nawet jakbyś chciał no to mnie typie nie zatrzymasz
Jak chcesz dobry stuff, to przecież ziomal tu za trzy masz

Ja ciągle jestem tu sobą (sobą)
Za hajsem ciągle trwa pogoń (pogoń)
Czas zawsze w garści jak Chronos
A Ty chcesz dawać wskazówki, chociaż sam poprzestawiane masz

Jebie te tsunami, zawsze przy sobie mam dobrych ludzi
Suki chcą być tu na własność - BE VIS władca absolutny
Biorę dumę tutaj na miasto, kiedy tam przechodzę wszystkie lata
nie gasną
Na koncertach zawsze kurwa mordo mam las rąk
Przez co nie pozwolę nigdy nadziei zgasnąć

Bezcenny, nie bezwartościowy, baby, baby
Wolny, ale szybki, gdzie mój Bentley, Bentley
Moja jest Victoria taki sekret, sekret
Jak CMAZ otworzę Ci serce

Wszędzie wokół wciąż, niespełnione sny
Wszędzie wokół wciąż, niespełnione sny
Wszędzie wokół wciąż, niespełnione sny
Wszędzie wokół wciąż, niespełnione sny

Spoglądam na Ciebie mała mamy tę jedną chwilę (jedną chwilę)
Więc więcej nie czekaj, chodź do mnie, bo mamy te jedno życie (jedno życie)